

**S**zanowni Czytelnicy naszego biuletynu, oddajemy w wasze ręce kolejny numer, w którym znajdziecie teksty niepublikowane dotąd na stronie internetowej naszej szkoły. Tym razem macie szansę zapoznać się z pracami swoich kolegów i koleżanek (ilustracje Martyny, opowiadanie Szymona, wiersz Mikołaja, Łukasza, Huberta i Arka), przeczytać relację z pobytu na zielonej szkole (sprawozdanie Jakuba), a także pogratulować Gabrysi jej sukcesu (koniecznie przeczytajcie informacje z ostatniej strony!). Będziemy was zachęcać do udziału w konkursach gier planszowych, do wykorzystania myślografii na lekcjach, zaś Emilka (autorka tekstu o jubileuszu zespołu Krakus) spróbuje Was namówić do podejmowania podobnych aktywności do tych opisanych w artykule.

Jeśli tylko masz ochotę, zachęcamy do włączenia się w prace naszego zespołu redakcyjnego. Przyjmujemy teksty literackie oraz plastyczne. A może chcesz się pochwalić pozaszkolnym sukcesem? Nie wahaj się, czekamy na Ciebie!

Redakcja

## SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI DO DUSZNIK-ZDROJU

Czwartego listopada o godzinie 6:45 na parkingu przy sklepie Lewiatan ustawiły się klasy 6b i 6c oczekujące na wyjazd na zieloną szkołę do Dusznik-Zdroju. Po zajęciu miejsc w autokarze, zapakowaniu walizek i poruszeniu kilku spraw organizacyjnych, mogliśmy wyruszyć w trasę do naszego domu wczasowego „Green Rest”.

Po dotarciu na miejsce przywitały nas dwie miłe panie, które zaprowadziły wszystkich do ośrodka i pokazały nam szatnie, gdzie przebraliśmy buty. Następnie poszliśmy do wyznaczonych przez panie pokoi.

Po rozpakowaniu poszliśmy na obiad. Wszyscy byliśmy tak głodni, że pochłonęliśmy z apetytem dania, które nam zaserwowano. Podziękowaliśmy paniom kucharkom i poszliśmy się dalej rozpakowywać.

Po krótkim leniuchowaniu wyszliśmy zwiedzać okolice Dusznik-Zdroju. Doszliśmy do mozaiki przedstawiającej herb, na której nie można było stawać, ponieważ przynosi to pecha. Wróciliśmy na kolację, gry i zabawy, a później przysnąć. Dostaliśmy też czas na telefon do

rodziców. Jedną rzecz mi przeszkadzała tego wieczoru – czułem się niekomfortowo, gdy pani nocna wchodziła do pokoju bez pukania. Usnąłem zmęczony, ale zadowolony z pierwszego dnia pobytu na wycieczce.



We wtorek ruszyliśmy na dalsze zwiedzanie Rynku w Dusznikach i po zakup pamiątek. W Parku Zdrojowym można było kupić wodę z pijalni wód mineralnych. To tam odbywają się koncerty muzyki Chopina. Byliśmy przy fontannie, gdzie odpoczywaliśmy, spacerowaliśmy i podziwialiśmy piękno otoczenia. Ciekawy był Ogród Muzyczny, w którym znajdowały się instrumenty muzyczne wykonane z metalu: fortepian, harfa, gitara. Do ośrodka wróciliśmy na kolację, później były gry i zabawy, i tak minął nam drugi dzień pobytu.

Środa... Ach, co robiliśmy?

Wybraliśmy się do kopalni złota i parku techniki, oglądaliśmy stare mapy geologiczne, narzędzia górnicze, piec do wytopu złota, mnóstwo skał, rud i minerałów. Odbyliśmy również świetną przejażdżkę podziemnym pociągiem.

Pokazano nam, jak się wybija monety. Stamtąd wróciliśmy do ośrodka „Green Rest”, a wieczorem po kolacji poszliśmy na kręgle. Bardzo miło spędziliśmy ten wieczór.

W czwartek wybraliśmy się na całodzienną wycieczkę do Pragi. Piękny, stary zegar astronomiczny przyciągał wzrok każdego. Kościół Najświętszej Marii Panny przed Tynem wyróżniał się na praskim Rynku. Praga to interesujące i ciekawe miasto, jest w nim dużo zabytków do zwiedzania i podziwiania. Najbardziej podobał mi się Most Karola ze statuami na balustradach. Spacer po nim był przyjemny i urokliwy. A w McDonald's, do którego wstąpiliśmy po drodze, pojedliśmy pysznych frykasów. Wieczorny powrót do naszego ośrodka odbył się bezproblemowo. Byliśmy zmęczeni, ale radośni po superowej wycieczce. Jeszcze tego samego wieczoru spakowałem swoją walizkę i poszedłem spać.



W piątkowy poranek obudziłem się wyspany i pełen energii na następne godziny naszego pobytu na wycieczce. Zjedliśmy śniadanie, spakowaliśmy się, zanieśliśmy wszystko do autokaru, podziękowaliśmy opiekunom i pracownikom ośrodka za miłe przyjęcie oraz miło spędzony czas. Wyruszyliśmy w drogę powrotną,

ale najpierw postanowiliśmy odwiedzić Muzeum zabawek w Kudowie-Zdroju. Każda zabawka kryła w sobie jakieś wspomnienie. Dużo starych zabawek kryło jakąś tajemnicę z przeszłości. To miejsce było naprawdę ciekawe i interesujące.

W Muzeum Papiernictwa natomiast widzieliśmy jak powstawał papier, poznaliśmy technikę jego robienia. Każdy mógł samodzielnie zrobić taki czerpany papier.

Było niesamowicie, ale czas biegł ku końcowi i trzeba było wracać do autokaru, by ruszać w dalszą drogę powrotną do Krakowa. Na chwilę utknęliśmy w korku, ale to nie przeszkodziło nam spędzić miło czasu.

Na parking zajechaliśmy około godziny 19, gdzie z utęsknieniem czekali na nas rodzice. Nie obyło się bez całuszków i przytulasów. Mnie odebrał tata, a mama z moim bratem Stasiem czekała w domu z pysznym owocowym tortem, którego specjalnie dla mnie upiekła na mój przyjazd.

Może znów w przyszłym roku nasza wychowawczyni, Pani Patrycja, weźmie nas na taką fantastyczną zieloną szkołę!

Jakub Górniewicz, klasa 6c

## WYDARZENIE MIESIĄCA – GRUDZIEŃ 2019

Święta Bożego Narodzenia to jedno z najpiękniejszych dni w roku. Jak zwykle, w tym magicznym przedświątecznym czasie odbył się w naszej szkole kiermasz bożonarodzeniowy wraz z przedstawieniem jasełkowym.

W sobotę 14 grudnia o godzinie 16:30 zaczęła się sprzedaż ozdób bożonarodzeniowych przygotowanych przez uczniów i ich rodziców. Nie zabrakło pięknych kolorowych stroików, mieniących się złotem i czerwienią choinek, pysznych pierników oraz ślicznych świątecznych

karteczek. Odbyła się również licytacja a po niej Jasełka. W tym roku zostały one przygotowane przez wychowawcę i klasę 2a. Aktorom towarzyszył zespół tańca oraz chór szkolny.



Na koniec pani dyrektor Ewa Tomczyk podziękowała wszystkim za udział i pomoc w organizacji tego wydarzenia.

Jagna Bielak 6a

## SZKOLNY KLUB GIER PLANSZOWYCH

Miło nam poinformować, że w bieżącym roku szkolnym rozpoczął swoje działania Szkolny Klub Gier Planszowych, zrzeszający uczniów naszej szkoły. Mimo skromnych początków, okazuje się, że do naszej grupy dołączają kolejni uczestnicy, którzy próbują swoich sił w organizowanych przez nas konkursach. Pierwszy z nich – tym razem indywidualny – wygrało dwóch uczestników spotkania: Tola Kracik z klasy 5a oraz Szymon Bodek z klasy 6a. Drugą lokatę zajął Szymon Janoszka (6a), zaś miejsce trzecie przypadło Jagodzie Grochowskiej (6a) oraz Bartoszowi Łukasikowi (8a).



Gratulujemy wszystkim uczestnikom zabawy. Zachęcamy do brania udziału w kolejnych rozgrywkach. Zwycięzcą może być każdy ☺.

Dlaczego warto grać w gry planszowe? To nie tylko świetna zabawa skupiająca starszych i młodszych (wszak na większości znanych nam gier znajdują się informacje o przeznaczeniu dla osób do 100, a nawet więcej lat), ale przede wszystkim angażująca umysł (a często i ciało graczy) rozrywka. Gra w planszówki wspomaga rozwój logicznego myślenia, pobudza kreatywność oraz chęć do pracy. Rozwija wyobraźnię, uczy rywalizacji czy choćby pomaga oswoić się z możliwością poniesienia porażki. Gry integrują, zacieśniają więzy międzyludzkie, uczą komunikacji w zespole.



Zachęcamy do odkrywania razem z nami na nowo czaru gier planszowych!

K&KŚwiergosz

## MYŚLOGRAFIA

*Myślografia* to rysunkowe przedstawienie myśli lub informacji, najczęściej kolorowy obrazek, pomaga zapamiętać różne informacje, przez min. podkreślanie, rysowanie znaczników, używanie kolorów.

# Z nami i o nas nr 3

Wiele osób stosuje *myślografię*, ponieważ jest ozdobą zeszytu i prostym sposobem nauki, czy zwykłego zapisywania ważnych rzeczy. Najbardziej przydatna jest w szkole, na przedmiotach takich jak historia, geografia czy biologia, gdzie można podkreślać np. ważne daty, miejsca, postacie itp. Notatki mogą mieć różną formę w zależności od tego, co ułatwia nam naukę i zapamiętywanie.



Tekst: Alina Kamińska, Maja Świętoniowska

Notatki z zeszytów Zosi Taran, Wiktorii Żak, Aliny i Mai

## POETYCKIE ZAPĘDY

### Zaimki

Zaimek to taka część mowy, mówiącą krótkimi słowami, mającą formy dłuższe i krótsze – powiedział po lekcji Arek przy lustrze.

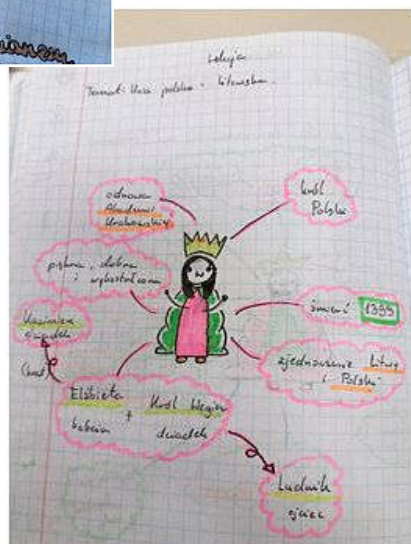
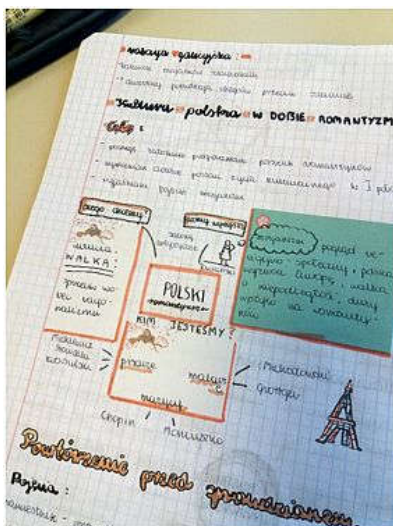
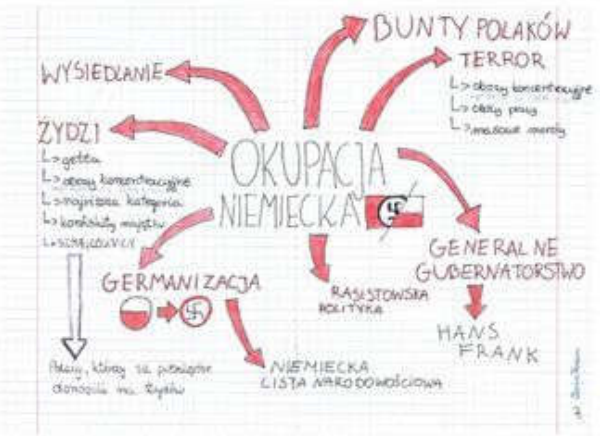
Na cztery formy się ta część dzieli, dowiedział się o tym podczas niedzieli.

Zwrotne, dzierzawcze, wskazujące, pytające – wszystkie w języku polskim tańczące.

Rozpisać bym się mógł o tym dowoli, lecz wzywa mnie podróż do Stalowej Woli.

Ważne, że choć trochę wiecie, o części mowy używanej w świecie.

Mikołaj Kolasa, Hubert Masiuda, Arkadiusz Walterbach-Wyworki, Łukasz Zychowicz,



## LITERACKIE INSPIRACJE

### Wyprawa ósma, czyli mokry Klapaucjusz (opowiadanie inspirowane *Cyberiadą* Stanisława Lema)

Ktoś zapukał do drzwi Trurla. Gdy ten je otworzył, spostrzegł maszynę na czterech małych kółeczkach, wyglądem przypominającą niszczarkę do papieru. Rozmyślał, kto jest właścicielem maszyny i do czego ona służy. Zauważył małą kopertę doczepioną do jednego z kółek wraz z kartką.

Konstruktor otworzył kopertę i zaczął czytać. Jak się okazało był to list od Klapaucjusza, a maszyna należała także do niego. Przyjaciel pisał o tym, że wyjechał na inną planetę i bardzo tęskni za Trurlem, dlatego też przysłał mu mały prezent. Wynalazca spojrzął na instrukcję - wywnioskował z niej, że ma przed sobą maszynę do kontroli pogody. Twórca nie mógł w to uwierzyć. Musiał się z tym przespać.

Następnego dnia Trurl podjął się wyzwania uruchomienia maszyny. Jako pierwszy chciał wywołać deszcz. Według instrukcji powinien wlać wodę do lejka umieszczonego na szczycie maszyny. Gdy wlał wodę do lejka, wyrzął przez okno, ale nic się nie działo. Konstruktor usłyszał dźwięk. Obejrzał się za siebie i spostrzegł, że w maszynie otworzyły się małe drzwiczki. Z otworu wyłoniły się metalowe szczytce trzymające wiadro z wodą. Wynalazca zastygł w miejscu z wrażenia, nie wiedział co się dzieje. Szczytce podniosły wiaderko i wylały jego zawartość wprost na zdumionego Trurla. Był on tak zszokowany tym, co właśnie się stało, że zostawił maszynę w kącie i przez resztę dnia się do niej nie zbliżał. Rozmyślał na tym, co się stało, że maszyna tak się zachowała.

Kolejnego dnia Trurl postanowił rozebrać maszynę na części i sprawdzić, co działa źle. Po godzinie majstrowania stwierdził, że wszystko pracuje jak należy. Konstruktor wpadł na pomysł, że może to być sprawka Klapaucjusza. Wymyślił, by trochę „podrasować” jego podarek i wprowadził sporo zmian. Zajęło mu to kilka dni. Dobiegał ostatni dzień pracy, Klapaucjusz miał wrócić lada chwila. Wynalazca poszedł zostawić maszynę pod jego domem, po czym uciekł do swojego mieszkania.

Klapaucjusz, od razu po powrocie, skierował się w stronę domu, tak bardzo za nim tęsknił. Był również bardzo ciekawy, jak zareagował Trurl na jego prezent. Wtem zobaczył jakąś paczkę przed drzwiami swojego mieszkania. Otworzył pudełko, a tam zobaczył maszynę podobną do tej, którą sam zrobił. Zauważył karteczkę z napisem „Od Trurla”. Niezwłocznie pobiegł do domu po wodę. Musiał to zrobić. Musiał sprawdzić, czy to ta sama maszyna, którą dał Trurlowi. Wlał wodę do lejka i... nic. Klapaucjusz nic nie rozumiał! Aż tu nagle kropla wody spadła mu na nos. Zaczęło padać. Klapaucjusz krzyknął z całych swoich sił:

-Trurlu, za co !!!!!!!!!!!!!!!

Klapaucjusz szybko pobiegł do domu „przyjaciela” i zapukał.

-Kto tam? - dało się słyszeć ze środka.

-Trurlu, musimy porozmawiać - odparł prawie krzyżąc Klapaucjusz.

-O, Klapaucjusz! Witaj przyjacielu! - odparł radośnie właściciel domku.

Klapaucjusz wszedł do mieszkania i zasypał Trurla pytaniami:

- Jak udało ci się stworzyć maszynę do kontroli pogody, gdzie jest mój prezent, czy podobał ci się?

-Tak, istotnie, udało mi się stworzyć maszynę do kontroli pogody, a twój prezent był niesamowity, to właśnie na nim się wzorowałem, lecz niestety zepsuł się i zniszczył - odrzekł Trurl.

-Yyy..., dobrze..., to tyle, swoją drogą, miło cię widzieć przyjacielu - rzucił Klapaucjusz i wyszedł.

Na planecie Trurla zapanowało wielkie zamieszanie z powodu pogody. Sam król wysłał gońców, by dowiedzieli się, co się stało. Gdy gońcy dotarli do domku Trurla, spytali go, czy wie coś na temat owej pogody. Trurl odpowiedział, że to on skonstruował maszynę do kontroli pogody. Gońcy wnet wzięli autora maszyny ze sobą i zawieźli na dwór królewski, gdzie sam król po raz drugi odznaczył wielkiego wynalazcę orderem oraz sowitym wynagrodzeniem. Jakaż była mina Klapaucjusza, gdy dowiedział się o tym. Zamknął się w swoim domku na osiem spustów i zaczął tworzyć coś, na wynalezienie czego nawet sam Trurl by nie wpadł.

Szymon Bodek

## JUBILEUSZ ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA KRAKUS

W Nowohuckim Centrum Kultury, w dniach 12-15 listopada 2019 roku, odbywały się jubileuszowe koncerty Zespołu Pieśni i Tańca Krakus. Mam na imię Emilka i od siedmiu lat należę do tego zespołu. Jest to najstarszy studencki zespół folklorystyczny w Polsce. Został założony przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w 1949 roku. Jego pomysłodawcą i twórcą był Wiesław Białowąs, student AGH, a później profesor Wydziału Metalurgii.

*Zespół ten prezentuje oryginalny polski folklor ludowy, przetworzony i przystosowany artystycznie do wymogów sceny. Pieśni, tańce i obrzędy przedstawione w suitach: krakowskiej,*

*śląskiej, rzeszowskiej, łowickiej, sądeckiej, lubelskiej, kieleckiej, żywieckiej i beskidzkiej, barwnie i żywo opisują urodę oraz różnorodność tych regionów. Pokazują jednocześnie sztukę, autentyczność i piękno polskiego stroju ludowego.*

„Krakus” nie od razu był zespołem folklorystycznym. W kronikach widnieje taka oto wypowiedź prof. Wiesława Białowąsa:

*Powstanie Zespołu Muzycznego w roku 1949 było wynikiem potrzeby działania grupy ludzi, konkretnie sześciu, a później dziewięciu studentów, którzy poza dobrymi chęciami nie mieli ani szczególnych umiejętności, ani instrumentów. Pierwszy zdezelowany fortepian podparty stołkami (posiadał bowiem tylko jedną nogę) stał w sali wykładowej A-0. Pozostałe instrumenty: trzy akordeony, gitara i skrzypce były własnością prywatną. Perkusję zastępował futerał od akordeonu.*

Zespół w ciągu 69 lat działalności koncertował w kraju i za granicą ponad 4700 razy. Jego występy podziwiano w wielu krajach na całym świecie, m.in. w: Algierii, Brazylii, Danii, Finlandii, Grecji, Hiszpanii, Indiach, Kanadzie, Turcji, Urugwaju, USA. Odbył ponad 170 zagranicznych wojaży artystycznych oraz zdobył wiele nagród i wyróżnień na krajowych i międzynarodowych festiwalach.

Wraz z moją grupą miałam okazję koncertować w Berlinie oraz brać udział w licznych przeglądach na terenie Polski. Jak dotąd z zespołem zdobyłam nagrodę Grand Prix w Dębicy (w 2016 r.) oraz dwa pierwsze miejsca w Chorzelowie podczas Podkarpackiego Jarmarku Ludowego (w 2017 r.) i w Kotwicach podczas IV Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Folklorystycznych „O Puchar Czarnych Diamentów”. Każdy występ to dla mnie wspaniała przygoda. Zachęcam was bardzo, abyście dołączyli do zespołu Krakus. Mam

nadzieję, że uda wam się zobaczyć nasz niejedyn koncert.

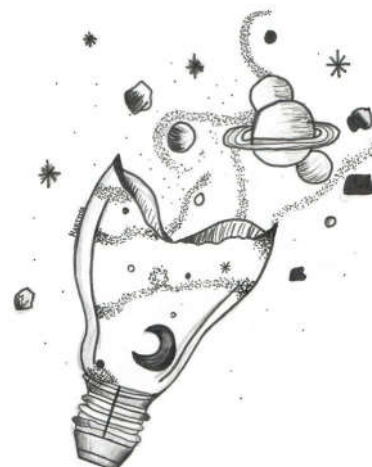
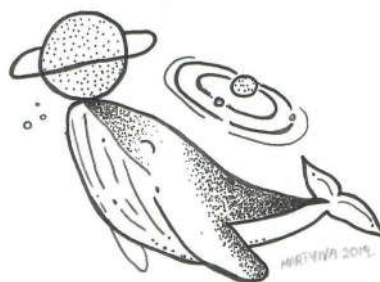
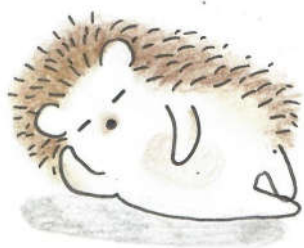
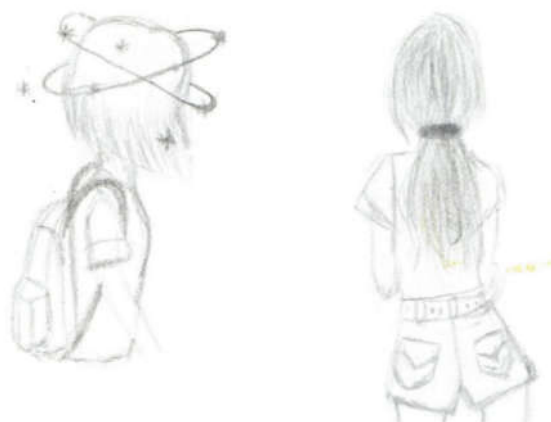
Emilka Własiuk

Wiadomości zapisane kursywą pochodzą z oficjalnej strony internetowej Zespołu Pieśni i Tańca KRAKUS – [krakus.net](http://krakus.net)

## UCZNIOWSKA GALERIA PRAC

O tej młodej artystce jeszcze nie było słyhać w naszej szkole, choć nieraz wspierała klasę czy wychowawcę w przygotowaniu gazetek klasowych oraz plakatów zachęcających do udziału w konkursach gier planszowych. W końcu odważyła się, by pokazać, co jest jej pasją. Oto kilka prac z zeszytu Martyny Persowskiej, uczennicy klasy 6a.

Redakcja



## SUKCES UCZNIĄ NASZEJ SZKOŁY

Kolejny raz mamy zaszczyt podzielić się z Wami informacją o pozaszkolnym sukcesie przedstawiciela naszej braci uczniowskiej – Gabrysia Skrobacz jest uczennicą klasy 8a. Zamieszczone informacje pochodzą od jej Mamy. Gratulujemy sukcesu!



Gabriela to zawodniczka najliczniejszej serii kartingowej w Polsce - Rok Cup Poland. Zbierając punkty przez cały sezon w kategorii Junior GP, drugi raz z rzędu wywalczyła trzecie miejsce w klasyfikacji Lady's Cup. Udany debiut może pochwalić się również w serii Rotax Max Challenge Poland. To również uczestniczka Kartingowych Mistrzostw Polski, finału włoskiej serii Rok Cup oraz finału światowego serii Rok Cup Superfinal na włoskim torze South Garda

Karting. Dzięki zebranych punktom Gabrysia mogła pojawić się na Gali Sportu Kartingowego w Warszawie. Trzymajcie kciuki za nadchodzący sezon!

Redakcja

**Redaktor:** Katarzyna Świergosz

### **Zespół redakcyjny:**

Jagna Bielak, 6a

Szymon Bodek, 6a

Jakub Górniewicz, 6c

Alina Kamińska, 6b

Mikołaj Kolasa, 6b

Hubert Masiuda, 6b

Maja Świętoniowska, 6b

Arkadiusz Walterbach-Wywrocki, 6b

Emilia Własiuk, 6a

Łukasz Zychowicz, 6b

### **Ilustracje:**

Alina Kamińska, 6b

Maja Świętoniowska, 6b

Martyna Persowska, 6a

Zofia Taran, 8a

Wiktoria Żak, 7a

### **Zdjęcia:**

Agnieszka Smoleń-Zaborska

Karolina Skrobacz

Krzysztof Świergosz

Katarzyna Świergosz